

właściwie czego innego mogłem oczekiwać od swetra?
żeby gadał? śmiał się?
przecież był ciepły. przytulał delikatnością wełny.
miał małą skazę trzy centymetry od dołu
lecz nikt nie jest doskonały.
właściwie powinienem cieszyć się że go mam.
może faktycznie został wyprany z uczuć
ale za to świetnie leży.
powinienem cieszyć się że jest ze mną
a jednak dokucza mi jego zapach.
ciągle go czuję. milczę nad tym. czasami zagapię się
w niebo. wtedy pada.
a on cały czas pachnie. każdą nitką i splotem wełny.

i to że jest pusty też nie pomaga

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 05.05.2019 09:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.